

Edyta Rzeplińska-Filipowicz
Radna Miasta Ciechanów

Ciechanów, 26.10.2017



Krzysztof Kosiński
Prezydent Miasta Ciechanów

Szanowna Pani Przewodnicząca,

zwracam się za Pani pośrednictwem do Pana Prezydenta z interpelacją w sprawie odpowiedniej pielęgnacji kasztanowców w Ciechanowie oraz zainicjowania w szkołach działań proekologicznych z tym związanych i wspierających otaczające nas środowisko.

W maju tego roku na początku sesji miało miejsce wystąpienie mieszkanki w temacie właściwej pielęgnacji zieleni, który to problem poruszam od 2015 roku. Wspominała m.in. o odpowiednim postępowaniu z kasztanowcami w związku z zaatakowaniem ich szrotówkiem kasztanowcowiaczkami, odejściu od niezbyt skutecznej metody walki z tym szkodnikiem poprzez owijanie pnia drzew folią. W ramach budżetu obywatelskiego zyskał poparcie projekt pt. „Ratujmy ciechanowskie kasztanowce”, zakładający m.in. walkę ze szrotówkiem poprzez skuteczniejszą i mniej inwazyjną dla drzew metodę – mikroiniekcję.

Ważne w pielęgnacji kasztanowców jest jednak grabienie przed zimą opadłych liści i ich usuwanie spod drzew oraz jak najszybsze spalenie wraz ze szkodnikiem. W pozostawionych liściach szrotówek dobrze zimuje i wiosną w znacznie większej liczebności od nowa atakuje drzewa. Dlatego szczególnie na ten jesienny zabieg chciałabym zwrócić uwagę, ponieważ wykonanie go jest o wiele tańsze niż oklejanie drzew folią oraz zdecydowanie skuteczniejsze w zmniejszeniu populacji szrotówka żerującego na liściach i tym samym niszczącego drzewa. Co najważniejsze nie czyni wieloletnich ran na pniach drzew, które to z czasem eliminują całkiem zdrowe drzewostany z naszego krajobrazu.

Myślę, że poza działaniem w tym zakresie naszych służb miejskich warto byłoby zainteresować młodsze pokolenia i zacząć współpracę ze szkołami. Dzieci, np. w ramach dodatkowych zajęć przyrodniczo-ekologicznych mogłyby grabić liście, a przy okazji zapoznałyby się z istniejącym problemem (który w obecnej sytuacji nie zanoszą się, że nie dotknie ich pokoleniowo).

By nie być gołosłownym należałoby uczyć dzieci działania, które ma mieć na celu wspieranie otaczającego nas środowiska. W ramach tych działań można jeszcze tej jesieni zaproponować wysadzenie przez dzieci nasion dębów i kasztanowców, a z wiosną posadzenie różnorodnych rodzimych drzew alejowych (klonów, jarzębów, jesionów itp.) dla ochrony bioróżnorodności gatunkowej w naszym kraju, pod hasłem: "Tyle nowych młodych drzew, ilu uczniów w naszej szkole".

Ponadto w ramach edukacji ekologicznej można zorganizować w szkołach prelekcje na temat szkodnika atakującego kasztanowce i przybliżyć jak ważne są działania profilaktyczne. Mam sygnał od jednej ze szkół, że jest zainteresowana taką propozycją.

Tak edukacyjną formę można zaproponować każdej szkole podstawowej w naszym mieście. Chrońmy pokolenia i naszą przyrodę. Patrzmy międzypokoleniowo!

Filipowicz Edyta